

Sygn. akt IV KO 97/15

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2016 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w K.,
z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt XIV Kp [...],
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt XIV Kp [...], Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w przedmiocie rozpoznania zażalenia W. S. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 3 września 2015 r. (sygn. akt 1 Ds. [...]) o odmowie wszczęcia śledztwa, innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że złożone przez W. S. zawiadomienie o przestępstwie dotyczy czynu, który miał zostać popełniony przez sędziego Sądu Okręgowego w K., z którym referent sprawy „ma kontakt urzędowy oraz bezpośredni poprzez stacjonowanie w tym samym budynku”. Ponadto, jak wskazano w uzasadnieniu postanowienia, sprawa dotyczy czynności podejmowanych przez osobę pracującą wcześniej w tym samym wydziale, co referent niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów w toku prowadzonych postępowań, nie stanowi dostatecznej podstawy do uwzględnienia skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku (*zob. np. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 78/12, LEX nr 1277828*).

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. To, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem sędziów, nie może być – niejako automatycznie – traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na zarządzenia i postanowienia prokuratora. Nie ma bowiem podstaw do korzystania z możliwości przewidzianych w art. 37 k.p.k. w każdej sytuacji, gdy sądowej kontroli podlegają decyzje prokuratora podejmowane po przeprowadzeniu czynności weryfikujących zasadność doniesienia uczestnika innego postępowania, niezadowolonego z jego przebiegu lub wyniku o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków w toku prowadzenia konkretnego procesu przez sędziego orzekającego w sądzie miejscowo właściwym (*zob. postanowienie SN z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213*), czy też – jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie – w sądzie bezpośrednio nadrzędnym na sądem właściwym miejscowo do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej we wniosku znajomości sędziego referenta z sędzią, którego dotyczy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, wskazać należy, że fakt takiej znajomości nie może prowadzić do podważania zaufania i bezstronności wszystkich sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w

K.. Przeciwnie, nadmiernie szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., uzasadniałoby powstanie lub utwierdzenie nieprawdziwego przekonania, że w każdym przypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy sędziego pracującego w danym sądzie, czy też w jednostce nadrzędnej, pozostali sędziowie pracujący w tej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie są w stanie w sposób obiektywny i rozsądny rozpoznać sprawy. To zaś prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

I.n